

i XIII — przedstawiające ostatnie dni przed wyzwoleniem obozu. Ponadto wydaje się, że zbyt szeroko został ujęty rozdział IX pt. *Polacy zdobywają tajemnicę rakiety V-2*, któremu to zagadnieniu została poświęcona wspomniana już książka M. Wojewódzkiego.

Istotniejszym brakiem pracy jest niedostateczna informacja o bazie materiałowej, która posłużyła za podstawę do napisania książki. Co prawda we wstępie autorzy dziękują za pomoc pracownikom naukowym Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie oraz innym instytucjom za udostępnienie odpowiednich materiałów, wiadomo także, że korzystali ze wspomnień byłych więźniów i materiałów procesowych, niemniej zbyt skąpe to informacje jak na książkę o dużym znaczeniu.

Trudno też dociec (w sumie kilkanaście przypisów), co wykorzystali autorzy z literatury, której obszerną bibliografię podają na końcu książki, a co z materiałami zebranych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Brak informacji, gdzie znajdują się wspomnienia (z wyjątkiem kilku) byłych więźniów obozu i w jakim stopniu pomogły one w napisaniu pracy. Można po prostu stwierdzić, że brak w pracy wstępu charakteryzującego literaturę przedmiotu i wykorzystane materiały archiwalne.

Tym niemniej omówiona tu praca stanowi kolejną w literaturze polskiej pozycję monograficzną przedstawiającą mało dotąd znane dzieje obozu „Dora”. Ponadto książka została zaopatrzona we wspomnianą już obszerną bibliografię dotyczącą obozu, posiada indeks nazwisk i pseudonimów, wykaz ważniejszych dat z historii obozu, liczne fotografie i fotokopie dokumentów.

Maria Rutowska

ANDRZEJ SZEFER: *Przesiedleńcy niemieccy na Górnym Śląsku w latach 1939 - 1945*. Śląski Instytut Naukowy. Katowice 1974, 204 ss.

W okresie II wojny światowej do podstawowych założeń hitlerowskiego programu „umacniania niemieckiego Wschodu” należała szeroko zakrojona akcja wysiedlania Polaków z tzw. ziem wcielonych do Rzeszy, by na ich miejsce osadzać Niemców etnicznych, sprowadzanych z różnych krajów Europy. Historia nie zna wcześniejszych przykładów tak masowych i w tak krótkim czasie przeprowadzonych przesiedleń ludności jednej grupy etnicznej z inicjatywy jej macierzystego kraju. Z wyłącznej zaś inicjatywy Rzeszy wycofane zostały w czasie II wojny światowej mniejszości niemieckie, przede wszystkim z krajów wschodniej i południowo-wschodniej Europy, w celu germanizowania tej „przestrzeni życiowej”, dla zdobycia której hitlerowcy rozpętali wojnę. Mniejszość niemiecka, którą zastali w okupowanej już przez nich Polsce, ginęła wśród przygniatającej większości polskiego środowiska. Rzesza zaś, wbrew jej propagandzie, nie dysponowała nadwyżkami demograficznymi.

Temat przesiedleń ludności niemieckiej w okresie II wojny światowej znalazł już w dostatecznym stopniu swe odbicie zarówno w literaturze polskiej, jak i zagranicznej. W mniejszym zakresie natomiast dotychczasowe piśmiennictwo uwzględniało sprawę wojennego osadnictwa i losów tej ludności. W pewnym stopniu, bo na przykładzie jednego tylko i nie najbardziej dla hitlerowskich praktyk osadniczych reprezentatywnego regionu Górnego Śląska, dokonał tego Andrzej Szefer. Zawężenie tematu do granic Górnego Śląska ma jednak tę zaletę, iż autor mógł prze-



prowadzić szczegółową analizę, ustalając dane w wielu przypadkach z dokładnością do pojedynczych osób i poszczególnych wsi. Ten skrupulatny i szczegółowy stopień ustaleń i tabelarycznych danych jest wynikiem długotrwałych i wnikliwych studiów literatury przedmiotu, a zwłaszcza kwerend i analiz dokumentów archiwalnych.

Podstawową bazę źródłową pracy A. Szefera stanowią materiały archiwalne zebrane w *Bundesarchiv* w Koblencji, *Politisches Archiv des Auswärtigen Amts* w Bonn, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Katowicach i w archiwum *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium. Krytycznie wyzyskane źródła pozwoliły autorowi nie tylko na przeprowadzenie odpowiednio udokumentowanego wywodu, ale również na sporządzenie ponad dwudziestu zestawień tabelarycznych, pięciu schematów oraz czterech wykresów. Dotyczą one w większości przypadków stosunków ludnościowych i własnościowych na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym i w czasie II wojny światowej, struktury zawodowej oraz liczb osiedlanych Niemców w poszczególnych powiatach i miejscowościach Górnego Śląska. Wiele zestawień, statystyk, wykresów i przedrukowanych w języku niemieckim dokumentów znalazło się ponadto w aneksie książki.

Część tych dokumentów publikowana jest po raz pierwszy i stanowi interesującą ilustrację problematyki związanej z wysiedleniem ludności polskiej z Górnego Śląska, jakkolwiek nie zapowiada tego tytuł książki. Autor traktuje bowiem w całej pierwszej jej połowie o przesiedleniach ludności niemieckiej w ogóle i właśnie o wysiedleniach ludności polskiej, głównie z Żywieckiego, Oświęcimia i okolic. Wniósł na podstawie dokumentów dużo nowych szczegółowych ustaleń do sprawy tzw. *Polenlagrów* i do próby całościowego ujęcia hitlerowskich wysiedleń ludności polskiej z Górnego Śląska.

Fragment pracy dotyczący wspomnianych *Polenlagrów* zawiera wstrząsające w wymowie opisy traktowania w nich wysiedlonej ludności polskiej. Jakkolwiek nie miały one zbrodniczego profilu obozów koncentracyjnych, to jednak zesłane tam osoby całkowicie pozbawione zostały wolności osobistej. Z chwilą przekroczenia bramy obozowej poddawane były różnego rodzaju szykanom. Zmuszane były do niewolniczej pracy ponad siły, znęcano się nad nimi moralnie i fizycznie. Stosowano perfidne kary łącznie z wysłaniem do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W przypadku ucieczki więźnia z *Polenlagru* hitlerowcy stosowali odpowiedzialność zbiorową lub represje wobec członków jego najbliższej rodziny. Bywały przypadki wysłania do Oświęcimia siostry za zbiegłego brata. Zmniejszanie za karę i tak już niewystarczających porcji żywnościowych do 50% na czas nieograniczony, ograbianie więźniów, pozostawianie ich bez opieki lekarskiej było na porządku dziennym.

Inny całkowicie charakter miały obozy przejściowe dla przesiedleńców niemieckich na Górnym Śląsku. Autor przedstawił bardzo dokładnie ich liczbę, rodzaje i rozmieszczenie, zajmując się ponadto sprawą przeprowadzanych w tych obozach badań „czystości rasowej”. Dyskusyjna jest tu sprawa ich kwalifikacji oraz podziału na tzw. *A-Fälle* i *O-Fälle*, czyli na kierowanych do „Starej Rzeszy” (*Altreich*) i na „Wschód”, to znaczy na „wcielone do Rzeszy” okupowane ziemie polskie. Otóż, wbrew twierdzeniu autora na ss. 109 - 110, grupa *O-Fälle* stanowiła — według *Einwandererzentralstelle* — wyższą kwalifikację aniżeli *A-Fälle*. Jako *O-Fälle* oznaczono osoby dobrane i zaufane pod każdym względem, które uznane zostały za element kolonizatorski zdolny do spełniania swej roli nawet w obcym etnicznie i narodowo otoczeniu. Natomiast cechą *A-Fälle* określano osoby, które uznano za mniej dla celów kolonizatorskich przydatne i politycznie mniej pewne,



dlatego kierowano je dla pełnego zasymilowania i zgermanizowania do „Starej Rzeszy” (*Altreich*), do niemieckiego środowiska społecznego i narodowego.

Bardzo ciekawe i oryginalne są ustalenia Szefera na temat tych przesiedleńców, którzy w ostatecznym rezultacie nie zostali zakwalifikowani jako Niemcy bądź też sami chcieli powracać do swych dawnych miejsc zamieszkania, jak np. wielu przesiedleńców z Rumunii. Nie wszyscy z nich uzyskiwali na to zgodę. Większość odesłanych na powrót do Rumunii w początkach 1943 r. stanowiły osoby starsze, samotne, emeryci, pochodzący z rodzin mieszanych, a więc element dla hitlerowskich planów kolonizacyjno-germanizacyjnych mało przydatny. Opór tych rodzin, które — mimo nacisków niemieckich władz — odmawiały osiedlenia, złamany został groźbą zesłania do obozu koncentracyjnego.

W końcowych partiach swej książki Szefer zajmuje się zagadnieniem przesiedleń ludności niemieckiej spowodowanych bombardowaniami Rzeszy. Osobny rozdział końcowy zawiera bilans hitlerowskiej akcji osiedleńczej na Górnym Śląsku. Wynika z niego, iż do 1 sierpnia 1943 r. hitlerowcy osiedlili tam ponad 37 tysięcy Niemców etnicznych. Zdecydowaną większość z nich, bo ponad 30 tysięcy, stanowili Niemcy z Południowej i Północnej Bukowiny. Żyli oni tam kosztem tragedii 81 tysięcy Polaków wysiedlonych z mieszkań i gospodarstw dla zrobienia im miejsca.

Przytoczone wyżej liczby wskazują, iż w porównaniu z innymi regionami okupowanej Polski Górny Śląsk nie stanowił dla hitlerowców zasadniczego obszaru kolonizatorskiego, skoro kierowali tam dla celów osadniczych około 10% ogółu przesiedleńców niemieckich. Tym niemniej temat podjęty i opracowany przez Szefera jest bardzo istotny, ponieważ oddaje specyfikę tej akcji w regionie wysoce zindustrializowanym.

Przy całym uznaniu dla omawianej pracy dyskusyjną pozostaje jednak dokonana w zakończeniu książki ocena roli tzw. niemieckiej listy narodowej w interesującym nas przedmiocie. Nie lista ta zadecydowała w ostatecznym rachunku o poważnym zahamowaniu hitlerowskich wysiedleń, przesiedleń i osiedleń. Hitlerowskie eksperymenty w tym zakresie wywołały bowiem wnet negatywne reperkusje gospodarcze. Nie sprzyjały one rytmicznej ciągłości i wzrostowi produkcji. Zresztą sam autor w kolejnym akapicie stwierdził słusznie, że właśnie przemysłowy charakter regionu, konieczność zapewnienia taniej, niewolniczej siły roboczej miała wpływ na zaniechanie wysiedleń ludności polskiej z Górnego Śląska.

Janusz Sobczak

*Systemy ustrojowe państw kapitalistycznych.* Praca zbiorowa. PWN, Warszawa 1975, 446 ss.

Szeroki zakres współczesnych stosunków międzynarodowych stał się m. in. przyczyną dalszego rozwoju badań nad wewnętrzną problematyką polityczno-prawną państw. Odnosi się to szczególnie do prac nad podstawami ustrojowymi, strukturą aparatu władzy, systemami partyjnymi i wyborczymi państw socjalistycznych i kapitalistycznych.

Prezentowana książka jest próbą zebrania i przedstawienia dotychczasowych wyników badań nad niektórymi państwami kapitalistycznymi w formie zrozumiałej i dostępnej dla czytelnika pochodzącego także spoza kręgu specjalistów. Należy dodać, iż zagadnienia te nie były w polskiej literaturze naukowej przedmiotem